

Zdzisława Sośnicka, Jak nazwa

My, to koncerty przed jesiennych traw
I ta cisza, która w strunach śpiewa
Jakiś wiersz, jakiś okruch dnia
Smuga cienia
My, to zdarzenia zaplanowane w czas
Powitania, poegnania ręk
Czasem myśli, która i która, czy nas
Czasem błąd
Jak nazwa; jutro bez Ciebie
Czas naszych śladów nie zatrze
Nie podzielny jest
Nie podzielny jest nasz świat
Dzisiaj i zawsze
My, to ucieczki w co upalną noc
To pragnienie do utraty tchu
Parasol; słońce w powiedzianych wprost
Został tu
Jak nazwa; jutro bez Ciebie
Czas naszych śladów nie zatrze
Nie podzielny jest
Nie podzielny jest nasz świat
Dzisiaj i zawsze
My, to niepokoje o następnym dziecku;
To szukanie siebie twarzą w twarz
Taki sen, który przyśnił; siła; tylko raz